



Kraina fantazji

W tej sypialni od razu widać kobiecą rękę. Gospodyni, a zarazem projektantka, stworzyła w niej swój romantyczny azyl – wystarczyło kilka mebli z odzysku i odpowiednio dobrane kolory.

TEKST: Katarzyna Kowalska ZDJĘCIA: Rita Lorenc
PROJEKT WNEŹRZA I STYLIZACJA: Gaba Kliś/Pracownia Projektowania i Stylizacji Wnętrz Gaba Kliś



◀ CAŁKIEM ZWYKŁE ŁÓŻKO zyskało niezwykle zagłówek. Płyta wiórowa, wycięta w fantazyjny kształt według projektu gospodyni, została przez tapicera pokryta pianką i obciągnięta welurem. Konstrukcję zawieszono na hakach, łatwo ją więc zdemontować, na przykład gdy zmieni się styl sypialni.

▲ ODNAWIANIE MEBLI to specjalność pani domu. Dowodem na jej pomysłowość są sprzęty stojące w sypialni: niski fotel z nową tapicerką (to już jego trzecie życie), okrągły stolik pomalowany na różne kolory oraz szafka, której front został ozdobiony wzorem kojarzącym się z kostiumem Pierrotta.





▲ CZĘŚĆ ŚCIAN i sufit pomalowano na pudrowy odcień różu, który pani domu uważa za bardzo kobiecy. Pozostałe są oklejone tapetą w delikatny wzór.



◀ KRYSTAŁOWA GAŁKA zdobi nie tylko szafkę – taka sama zastąpiła klamkę w drzwiach wejściowych.

Niewielka, bo zaledwie dziewięciometrowa sypialnia mieści się na poddaszu – stąd skośny dach, który dodaje jej przytulności i tworzy niepowtarzalny klimat. Na szczęście nawet w najniższej części sufit znajduje się na tyle wysoko, że nie przeszkadzał w wygodnym urządzeniu pokoju. Gospodyni nie musiała zagracać go ciężkimi szafami ani komodami, bo tuż obok jest garderoba. Dzięki temu oprócz łóżka zmieścił się kącik wypoczynkowy z fotelem, stolikiem i szafką. Mebelki są małe, zgrabne i lekkie, nie przytłaczają więc pomieszczenia. Przystronności dodaje mu także duże okno, przez które wpada dużo naturalnego światła, oraz jasne barwy – biel zestawiona z delikatnymi, pastelowymi odcieniami fioleto i różu. Wbrew pozorom wystrój nie jest przesłodzony; pastelową kolorystykę przelamują bowiem czarne akcenty – welurowy zagłówek, stolik przy łóżku, wzór na tapecie.



▲ W KOBIECej SYPIALNI luster nigdy za wiele... To największe, stojące na podłodze, jest oprawione w odnowioną ramę, która została po obrazie wiszącym niegdyś u babci gospodyni.